

ANNA OBARA

RECEPCJA POGLĄDÓW EKONOMICZNYCH ZACHODU  
W POLSCE DO PRZEŁOMU XIII I XIV W. – STAN BADAŃ

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dorobku historiografii polskiej odnośnie zagadnień związanych z rozprzestrzenianiem się i przyswajaniem myśli ekonomicznej średniowiecznej Europy Zachodniej na ziemiach polskich. Problem przejmowania obcych idei czy koncepcji zasługuje na szczególną uwagę badaczy. Należy bowiem pamiętać, że proces ów bywał niejednokrotnie przygotowaniem do przejścia instytucji czy systemów prawnych, ekonomicznych itp., funkcjonujących w państwach wzorcowych<sup>1</sup>. Konieczne jest jednak odróżnienie recepcji

---

<sup>1</sup> J. Bardach, *Recepcja w historii państwa i prawa*, CPH, t. 29, 1977, z. 1, s. 9. W innym miejscu autor odnosząc się bezpośrednio do recepcji idei w czasach średniowiecza podkreśla: „Recepcja ideologii, występującej w średniowieczu najczęściej w sferze religijnej, i więzi natury politycznej wyprzedzały na ogół recepcję prawa”; tamże, s. 44. W podobny sposób na temat recepcji wypowiedział się S. Kutrzeba: „Na zapas nie przyjmuje się norm, ale dopiero, jeśli zachodzi potrzeba. Jest to ułatwienie rozwoju norm. Prawie zawsze już jakieś normy egzystują, by zadośćuczynić prawniczemu ujęciu zjawisk życiowych, a dopiero następnie przychodzi recepcja, która przyspiesza rozwój”; tenże, *Kilka uwag o recepcji w prawie*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pińskiego*, t. 2, Lwów 1936, s. 32. Autor ten wypowiedział się w bardzo ogólny i zwięzły sposób na temat przenikania wszelkiego rodzaju idei i rozwiązań praktycznych między państwami w swoim artykule *Swoistość polskiej kultury i jej stosunek do Zachodu*, przypomnianym ostatnio w zbiorze pism pod tym samym tytułem (wstęp S. Grodziski, Kraków 2006, s. 87–118). O recepcji zachodnich rozwiązań prawnych oraz o roli środowisk uniwersyteckich w rozpowszechnianiu wzorów religijnych na ziemiach polskich w wiekach średnich zob. też: J. Baskiewicz, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia*, w: *Historia kultury średniowiecznej w Polsce. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie, 13–15 września 1963: referaty*, red. A. Gieysztor, t. 1, Warszawa 1963, s. 63–103; H. Manikowska, *Wpływ środowiska uniwersyteckiego na kulturę religijną w modelu recepcji kultury*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 441–458; K. Ożóg, *Wpływ środowiska uniwersyteckiego na kształtowanie i rozwój kultury religijnej w Polsce średniowiecznej*, w: tamże, s. 407–439.

polegającej na wprowadzaniu do tradycji krajowej gotowych już wzorów od napływających z zewnątrz impulsów, które przyspieszały rozwój istniejących już instytucji czy rozwiązań prawnych<sup>2</sup>. Recepcja poglądów ekonomicznych, zgodnie z tym, co zostało powiedziane powyżej, torowała drogę i przygotowywała odpowiedni grunt dla przyswojenia obcych rozwiązań prawno-instytucjonalnych lub prowadziła do przekształceń elementów już istniejących.

Z kwestią pierwotności poglądów ekonomicznych w stosunku do ich praktycznych zastosowań wiąże się kolejna bardzo istotna sprawa. Przejmowanie wszelkiego rodzaju idei wydaje się być o wiele trudniejsze do dostrzeżenia i przeanalizowania przez historyka niż uchwycenie przez niego procesu recepcji gotowych instytucji. Trudność ta staje się jeszcze większa, gdy badania historyczne dotyczą średniowiecza. Bardzo często bowiem ówczesna recepcja idei nie pozostawiała po sobie śladów bezpośrednio uchwytnych w materiale źródłowym.

Innym czynnikiem, który trzeba brać pod uwagę w studiach nad dorobkiem intelektualnym wieków średnich jest zarówno różna od dzisiejszej systematyka dyscyplin wiedzy, jak i specyfika ich rozwoju. Interesujące nas w tym miejscu zagadnienie jest niejednokrotnie trudne do rozpoznania i opisanego jako samodzielne wątki ówczesnej myśli<sup>3</sup>. Dyscypliny wiedzy uprawianej w ramach uniwersyteckiego wydziału i znanej nam jako „ekonomia” w średniowieczu nie było. Nie znaczy to jednak, że nie było rozważań bardziej lub mniej teoretycznych, które można by określić mianem myśli ekonomicznej. Kwestie ekonomiczne poruszano najczęściej na marginesie rozważań o charakterze filozoficznym, politycznym, prawnym, moralnym<sup>4</sup>. Co do tego ostatniego, szczególnie zagadnienia związane z własnością, słuszną ceną, lichwą, handlem, zyskiem kupieckim oraz teorią pieniądza rozpatrywano przez pryzmat ich zgodności (lub jej braku) z zasadami etyki chrześcijańskiej i jej – zmieniającej się – kościelnej wykładni<sup>5</sup>. Rekonstruując średnio-

---

<sup>2</sup> Na dystynkcję ową zwrócił uwagę A. Halban, *Wpływy obce jako samodzielny przedmiot badań w zakresie prawa. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, cz. 1: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1, 2.

<sup>3</sup> S. Głabiński, *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i z historią ekonomiki*, Lwów 1913, s. 619; S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 399.

<sup>4</sup> G. Spychalski, *Myśl społeczno-ekonomiczna starożytności i średniowiecza*, Łódź 2000, s. 10; E. Kundera, *Ekonomia przedklasyczna*, w: *Słownik historii myśli ekonomicznej*, red. E. Kundera, Kraków 2004, s. 51; J. Górski, *Zarys historii ekonomii politycznej*, Warszawa 1984, s. 25; H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998, s. 63, 69.

<sup>5</sup> H. Landreth, D.C. Colander, dz. cyt., s. 63; J. Górski, dz. cyt., s. 29.

wieczne poglądy gospodarcze, współcześni badacze muszą pamiętać o owym ograniczeniu w przedmiocie badań.

Mimo że na rozwój wiedzy niezaprzeczalny wpływ wywarł Kościół i myśl chrześcijańska, nie można jednak ówczesnego dorobku intelektualnego traktować jako jednolitego i niepodatnego na zmiany monolitu. Począwszy od XII w., w związku z powstaniem uniwersytetów i odnowieniem studiów nad prawem rzymskim, pojawili się prawnicy, którzy wypowiadali się na tematy dotyczące różnych sfer działalności człowieka w sposób odbiegający od powszechnie do tej pory przyjętego. Poglądy tego nowego typu uczonych, którzy do historii weszli pod nazwą glosatorów i późniejszych od nich postglosatorów, charakteryzował silny praktycyzm<sup>6</sup>. Szczególne znaczenie w upowszechnianiu nowych wzorów prawnych przypadło w udziale legistom z Bolonii.

Podjęając próbę przedstawienia procesu przenikania na ziemię polskie średniowiecznej myśli ekonomicznej przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jakimi drogami mogły docierać do Polski nowe idee. Badania prowadzone m.in. przez Stanisława Windakiewicza, Antoniego Karbowiaka, Adama Vetulaniego, Zofię Budkową, Aleksandra Gieysztora czy ostatnio Krzysztofa Ożoga<sup>7</sup> ukazały intensyfikację od XII–XIII w. kontaktów środowisk intelektualnych Polski z ośrodkami nauki na Zachodzie. Szczególne znaczenie dla przekazywania nowych idei miały wyjazdy Polaków na studia uniwersyteckie, w tym do przodujących w rozwoju myśli ekonomicznej i społecznej uniwersytetów w Bolonii i Padwie<sup>8</sup>. W XIII stuleciu dorobek myśli zachodniej przynosili

---

<sup>6</sup> Owa praktyczność poglądów glosatorów i postglosatorów wywodziła z faktu, iż wielu spośród nich występowało w sądach jako sędziowie lub adwokaci, którzy rozstrzygali konkretne sprawy, także te związane ze sporami o charakterze gospodarczym; B. Łapicki, *Ideologia rzymska w średniowieczu Europy Zachodniej*, Łódź 1964, s. 108; A. Gieysztor, *Ośrodki i peryferie kultury umysłowej w Europie w XII wieku*, St. Źródł., t. 20, 1976, s. 16.

<sup>7</sup> S. Windakiewicz, *Bolonia i Polska*, „Przegląd Polski” 22, 1888, t. 88, z. 10, *passim*; A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, cz. 1, Petersburg 1898, s. 106–111, 244–256; A. Vetulani, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury prawniczej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 9, 1966, nr 1–2, s. 43; Z. Budkowa, *U źródeł kultury Krakowa*, w: *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 36; A. Gieysztor, dz. cyt., s. 12–16; B. Geremek, *Polska w geografii kulturowej średniowiecznej Europy*, w: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 17, 18; K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 14, 22, 23; tenże, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego 1306–1382*, Kraków 1995, s. 13.

<sup>8</sup> Problematyką wyjazdów młodzieży polskiej na uniwersytety włoskie w wiekach średnich zajmowali się: J. Fijałek, *Polonia apud Italos scholastica*, Kraków 1900,

do Polski niewątpliwie także cudzoziemscy przedstawiciele zakonów<sup>9</sup>, kupcy<sup>10</sup>, fachowcy i doradcy władców<sup>11</sup>, a także przedstawiciele rodzimej dynastii, którzy mieli za sobą długoletnie pobyty poza granicami kraju<sup>12</sup>.

---

s. 3 n.; J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich*, Warszawa 1925; Z. Kozłowska-Budkowa, *Polonia w Bolonii w latach 1300–1327*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, *passim*; K. Ożóg, *Kultura umysłowa...*; tenże, *Intelektualiści...*, s. 13–19; Z. Kozłowska-Budkowa, *I primi studenti polacchi all' università di Bologna (fino al 1364)*, w: *Commentationes Historicae Almae Matri Studiorum Bononiensi Novem Saecula Celebranti ab Universitate Iaqellonica Cracoviensi Oblatae*, red. D. Quirini-Popławska, Warszawa–Kraków 1988, s. 27–46; T. Dunin-Wąsowicz, *Ślady pobytu w Bolonii Jarosława Bogorii ze Skotnik: płaskorzeźba z 1322 r.*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 269; T. Ulewicz, *Iter Romano-Italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*, Kraków 1999, s. 54–57.

<sup>9</sup> Chodzi tu zwłaszcza o praktyczną działalność przedstawicieli zakonów żebraczych w sferze ekonomicznej, co było konsekwencją silnego związania się mendykantów z miastem i życiem mieszczan, trudniących się różnego rodzaju działalnością gospodarczą. Ale zakonnicy ci mogli w jeszcze większym stopniu oddziaływać na percepcję myśli ekonomicznej poprzez głoszenie kazań, udzielanie wskazówek podczas wysłuchiwania spowiedzi, wreszcie program nauczania w ich szkołach klasztornych; A.J. Guriewicz, *Kupiec*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa 2000, s. 317–321. Ostatnio problem ten został przedstawiony na przykładzie dominikanów wrocławskich w pracy M. Bukalę, *Zagadnienia ekonomiczne w nauczaniu wrocławskiej szkoły dominikańskiej w późnym średniowieczu*, Wrocław 2004, s. 55–59, 95.

<sup>10</sup> B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 82, 83; J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970, s. 16.

<sup>11</sup> J. Ptaśnik zwrócił uwagę na Włochów działających w otoczeniu Wacława II i Władysława Łokietka. Na dworze Przemysłidy jeden z włoskich prawników miał wprowadzać normy prawa rzymskiego do prawa miejscowego. Łokietek z kolei miał powierzyć Włochom zarówno wójtostwo wielickie (a więc związane z funkcjonowaniem żup wielickich), jak i misje dyplomatyczne w Awinionie; J. Ptaśnik, *dz. cyt.*, s. 66, 163, 270, 271. J. Sondel z kolei spostrzegł, że działania Wacława II, wielkiego admira-tora prawa rzymskiego, zmierzające w kierunku przeszczepienia zasad tego prawa do swojego kraju, nie powiodły się. Zasady ustawodawstwa rzymskiego udało się wprowadzić jedynie do czeskiego prawa górniczego; J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, z. 82, 1978, s. 12, 13.

<sup>12</sup> Za przedstawiciela dynastii piastowskiej, który miał odegrać dużą rolę w przeno-szeniu na ziemię polskie nowinek zachodnich, w tym także tych związanych ze stosun-kami ekonomicznymi, należy uznać księcia śląskiego Bolesława Wysokiego. W czasie swojego długoletniego pobytu w Saksonii książę mógł zapoznać się, a następnie propa-gować po powrocie na Śląsk koncepcje wspierania osadnictwa na terenach słabo lub

Historyków badających zagadnienie kontaktów Polaków z ośrodkami zachodnioeuropejskimi w wiekach średnich interesowały jednak przede wszystkim kwestie związane z kulturalnymi bądź politycznymi ich skutkami. Stąd też stosunkowo niewiele miejsca poświęcili w swoich pracach recepcji poglądów na temat różnych aspektów działalności gospodarczej.

Za początek badań historyków polskich nad wpływem zachodniej myśli ekonomicznej na stosunki gospodarcze w Polsce piastowskiej można uznać studia nad niektórymi zjawiskami i procesami gospodarczymi, prowadzone od drugiej połowy XIX w. i początkowo głównie przez historyków prawa<sup>13</sup>. Intensyfikacja badań nad historią gospodarczą przypada jednak dopiero na początek XX w. Wówczas to doszło do wyodrębnienia i usamodzielnienia się nowej dyscypliny badawczej w polskiej humanistyce, jaką jest historia gospodarcza<sup>14</sup>. Od tego czasu coraz więcej uwagi poświęcano też analizie zagadnień z dziedziny historii myśli ekonomicznej, co wiązało się również z bardziej holistycznym traktowaniem procesu dziejowego.

Jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę na znaczenie problematyki gospodarczej w rozpatrywaniu dziejów średniowiecznego państwa polskiego był Stanisław Smolka. W swych obszernych studiach poświęconych panowaniu księcia Mieszka Starego, wydanych pod koniec XIX w. i po dziś dzień uznawanych za wzór biografii historycznej, zawarł m.in. liczne spostrzeżenia na temat życia ekonomicznego na ziemiach polskich w XII w. Szczególnie wartościowe okazały się próby powiązania i porównania przemian gospodarczych zachodzących w Polsce z procesami gospodarczymi występującymi w ówczesnej Europie<sup>15</sup>.

Najczęściej jednak analizie wprowadzania na ziemiach polskich praktycznych rozwiązań gospodarczych wypracowanych gdzie indziej nie towarzyszyło zainteresowanie recepcją zachodnioeuropejskiej myśli

---

w ogóle niezaludnionych, wspierania handlu czy organizacji górnictwa. Działania te obliczone były na zwiększenie dochodów skarbu monarszego; B. Z i e n t a r a, *Bolesław Wysoki – tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych polski XII wieku*, PH, t. 62, 1971, z. 3, s. 389 n.; tenże, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 2006, s. 132–140.

<sup>13</sup> J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 130, 131.

<sup>14</sup> Za datę, od której można mówić o powstaniu badań w dziedzinie gospodarki *sensu stricto* uznaje się 1905 r., kiedy opublikowano monografię F. B u j a k a *Studia nad osadnictwem Małopolski* (Kraków). K.K. D a s z y k, *Historiografia krakowska doby zaborów. Główne kierunki badań i interpretacji narodowej przeszłości*, w: *Historiografia Krakowa i jej twórcy*, red. J.M. Małecki, Kraków 2005, s. 60.

<sup>15</sup> S. S m o l k a, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, *passim*.

ekonomicznej. Tymczasem przynajmniej zasadnicze kwestie z dziedziny teorii gospodarki, podejmowane przez scholastyków, musiały być w Polsce znane i mogły wpływać na postępowanie decydentów w sferze gospodarczej. Kluczową sprawę dla zrozumienia przemian ekonomicznych na ziemiach polskich na przestrzeni średniowiecza stanowi więc wychwycenie i przeanalizowanie tych wpływów. Dotychczasowe badania polskie są w zasadzie dopiero na początku tej drogi. Historycy polscy nie poświęcili wiele uwagi nawet tym problemom, które od dawna sytuują się w centrum zainteresowania historii myśli ekonomicznej. Ich znaczenie badawcze wynika zresztą nie tylko z oryginalności poświęconych im rozważań, czy to prawników średniowiecznych, czy filozofów należących do różnych szkół scholastycznych, ale także z tego, że rozważania te kształtowały ówczesne poglądy i rzutowały na rozwiązania prawne i instytucjonalne w sferze życia gospodarczego.

Pierwszym z tych problemów jest kwestia własności. Jej scholastyczne ujęcie tylko w niewielkim stopniu uwzględniane jest przez polskich historyków myśli ekonomicznej, przywołujących w swoich pracach najczęściej konstatacje św. Tomasza z Akwinu, który uznawał własność prywatną za środek stymulujący działalność ludzką, służący ponadto do zaprowadzenia i utrzymania porządku społecznego<sup>16</sup>. Twierdził też, że obowiązek regulowania sposobów jej użytkowania oraz kontrolowania ewentualnych nadużyć ze strony właścicieli spoczywać powinien na władzy świeckiej<sup>17</sup>.

Większe zainteresowanie, przede wszystkim jednak historyków prawa, wzbudziły konsekwencje bolońskich studiów nad prawem rzymskim dla rozważań nad prawnymi aspektami własności i ich wpływu na konkretne rozwiązania prawne. Uwagę prawników bolońskich zaprzętało m.in. zagadnienie uprawnień monarszych do ingerencji we własność poddanych. Za początek uczonej dyskusji nad zakresem takich uprawnień uznaje się znany spór między dwoma doktorami prawa uniwersytetu w Bolonii, jaki wybuchł przy okazji równie słynnej ekspertyzy, po jaką zwrócił się do tamtejszych prawników Fryderyk I Barbarossa u zarania konfliktu z komunami lombardzkimi o regalia. Jeden z nich, Martinus, poproszony przez władcę o ustosunkowanie się do tej kwestii – uprawnień cesarskich i roszczeń komun – wydał opinię, że wszystkie rzeczy poddanych cesarskich stanowią własność cesarza. Stwierdzenie to otwierało drogę do szerokiej interpretacji uprawnień władzy monarszej,

---

<sup>16</sup> G. S p y c h a l s k i, dz. cyt., s. 273; P. C h o j n a c k i, *Zagadnienie prawa własności w filozofii społecznej św. Tomasza z Akwinu*, „Collectanea Theologica” 26, 1955, z. 3, s. 553, 554.

<sup>17</sup> G. S p y c h a l s k i, dz. cyt., s. 276.

w tym do ingerencji w sprawy majątkowe poddanych<sup>18</sup>. Opinia oponenta Martinusa – Bulgarusa – przyznawała z kolei władzy świeckiej, w tym przypadku reprezentowanej przez cesarza, nie własność, a jedynie jurysdykcję monarchy nad własnością poddanych. Początkowo większe uznanie wśród prawników średniowiecznych zdobyły poglądy Bulgarusa, natomiast pod koniec XIII i na początku XIV w. prawnicy coraz częściej zaczęli opowiadać się za koncepcją Martinusa, mówiącą o cesarskiej władzy – własności<sup>19</sup>.

Z analizy powyższego sporu o zakres kompetencji władzy monarszej co do rozporządzania dobrami poddanych wynikała jedna istotna dla badań historycznych konsekwencja. Oto władca w swoich działaniach gospodarczych nie tylko wykorzystywał sprzyjającą sytuację polityczną, ale też odwoływał się do panujących w danym czasie poglądów na temat swych praw, w tym również w tych dziedzinach, które związane były z życiem gospodarczym. Nawet po uwzględnieniu wyjątkowego charakteru związków Barbarossy z bolońskimi prawnikami, którym za ich usługi zapłacił wielkim przywilejem (1158), konstytuującym w istocie uniwersytet, praktyka średniowiecznych władców zwracania się do ekspertów zmusza badaczy do zainteresowania się ich wiedzą i poglądami. Uwaga ta dotyczy nie tylko kwestii ingerencji monarchy w stosunki własnościowe, ale także praktycznie wszelkich innych sfer życia gospodarczego, gdzie oddziaływanie władzy państwowej, reprezentowanej przez króla lub księcia, było dopuszczalne.

Pozostaje jednak faktem, że uwagę mediewistów przyciągały przede wszystkim uprawnienia średniowiecznych władców w stosunku do majątków ich poddanych. Chodzi zwłaszcza o rolę i znaczenie zezwoleń i konfirmacji monarszych przy sprzedaży, darowaniu czy zamianie części lub całości ziemi.

W badaniach nad rozpowszechnianiem się na ziemiach polskich zachodnioeuropejskich koncepcji uprawnień monarszych wobec dóbr poddanych próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie, czy zwyczaj

---

<sup>18</sup> J. Baszkiewicz, *Omnia sunt principia. O własności i jurysdykcji w koncepcji politycznej glosatorów i postglosatorów (XII–XIV w)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Nauki Społeczne. Seria A”, nr 34, 1961, s. 57, 58.

<sup>19</sup> Tenże, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne...* s. 90; tenże, *Omnia sunt principia...* s. 65, 66. I tak np. Jacobus Butrigarius na początku XIV w. twierdził, że cesarz nie był co prawda właścicielem dóbr prywatnych, ale miał prawo zabrać komuś rzecz doń należąca, bez podawania przyczyny. „To bezwzględne prawo dyspozycji wynika stąd, że prawa chroniące własność i prawo, którym cesarz zarządza odebranie komuś własności, mają równą moc (*procedunt a pari potentia*). Cesarz może znieść prawa dające własności ochronę, ergo może przenosić własność *sine causa* z jednej osoby na drugą”; cyt. tamże, s. 68.

uzyskiwania potwierdzeń znany był prawu polskiemu od dawien dawna, czy może stanowił pochodną rozprzestrzeniania się na ziemiach polskich jakichś nowych, obcych zwyczajów prawnych. Innym równie ważnym zagadnieniem było wskazanie podmiotów (władca lub poddani) odpowiedzialnych za przejmowanie obcych wzorów.

Jednym z pierwszych badaczy, który zajął się kwestią konfirmacji monarszych przy zawieraniu różnego rodzaju aktów związanych z obrotem ziemią w Polsce średniowiecznej był dziewiętnastowieczny historyk prawa, Romuald Hube<sup>20</sup>. Jego zdaniem, praktyki owe były znane i stosowane w prawie polskim od dawna<sup>21</sup>, natomiast pod wpływem docierania na ziemie polskie niektórych rozwiązań charakterystycznych dla prawa rzymskiego, takich jak: zapisy testamentowe, darowizny na wypadek śmierci czy dożywocia, doszło do ich upowszechnienia<sup>22</sup>. Badacz zwrócił ponadto uwagę na fakt, iż nie zawsze darowizny dóbr nieruchomości musiały być przeprowadzane przed księciem<sup>23</sup>.

Od czasu ogłoszenia wyników badań R. Hubego na temat konfirmacji monarszych aktów prawnych związanych ze sprzedażą, darowaniem czy zamianą dóbr nieruchomości wypowiedziało się wielu innych historyków, zwłaszcza prawa, specjalizujących się przede wszystkim w dziejach prawa rzymskiego. Większość z nich dochodziła do podobnych wniosków, negujących lub minimalizujących wpływ obcych idei. Niektórzy z tych badaczy, jak Jan Adamus<sup>24</sup>, nie stawiali jednak pytania

---

<sup>20</sup> R. H u b e, *Prawo polskie w wieku XIII*, Warszawa 1874; tenże, *Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886.

<sup>21</sup> Tenże, *Sądy...*, s. 153, 164, 171.

<sup>22</sup> Tenże, *Prawo polskie...*, s. 34. Jednocześnie badacz podkreślał, że taki wpływ prawa rzymskiego na polskie prawo ziemskie był w gruncie rzeczy niewielki i ograniczał się do oznaczenia niektórych pojęć. R. Hube zwrócił także uwagę na fakt, że do Polski rozwiązania prawa rzymskiego docierały za pośrednictwem ludzi wykształconych, którzy pełnili na dworach monarszych funkcje kanclerzy czy notariuszy: „A że nauka ta pochodziła z Włoch, gdzie prawo rzymskie miało znaczenie prawa powszechnego (*ius commune*), nie powinno nas dziwić, że na umysły mogło wywierać pewną moralną powagę”; tamże, s. 35.

<sup>23</sup> Tamże, s. 122

<sup>24</sup> J. A d a m u s, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 12, 1933, z. 5. Analizując badany problem autor poświęcił sporo miejsca rozważaniom nad konfirmacjami udzielanymi przez panujących. Uznał za stosowne uczynić rozróżnienie między konfirmacją a zezwoleniem: „pod zezwoleniem rozumieć należałoby zgodę panującego na pozbycie nieruchomości wedle swobodnej decyzji i oceny panującego, pod konfirmacją panującego natomiast akt, opierający się o prawo, które reguluje, w jakich wypadkach pozbycie nieruchomości należy konfirmować, a w jakich nie”; tamże, s. 91 (287). Badacz zastrzegł jednak, że nie interesuje go przy tym zagadnienie genezy czy okoliczności rozwoju uprawnień



o czynniki wpływające na kształtowanie się i rozwój tradycji monarszych konfirmacji. Wspomniany autor wyróżnił jedynie sytuacje, w których władca mógł czuć się uprawniony do ingerowania w sprawy majątkowe swoich poddanych poprzez wystawianie aktu konfirmacji bądź zezwolenia na obrót danym majątkiem ziemskim lub jego częścią<sup>25</sup>.

Jerzy Dowiat stwierdzając za historykami prawa brak wpływu zachodnich norm i idei prawno-ekonomicznych na prawo monarsze do ingerencji w dobra poddanych, wiązał go z zapóźnieniem Polski w procesie ich recepcji i upowszechniania się. Uprawnienia władzy książęcej w stosunku do majątku poddanych wynikać miały ze znanej prawu polskiemu od dawien dawna władzy panującego nad całością ziem w kraju<sup>26</sup>.

Omawiany problem potwierdzeń monarszych pojawił się także w pracach Kazimierza Kolańczyka<sup>27</sup> i Antoniego Gąsiorowskiego<sup>28</sup>. Obaj badacze na marginesie swych rozważań o własności w Polsce średniowiecznej zajęli się zagadnieniem genezy monarszych konfirmacji (punkt ciężkości ich dociekań został przeniesiony na próbę ustalenia, czy był to proces oddolny, wprowadzany niejako na życzenie poddanych, czy też narzucony odgórnie przez władzę książęcą). Obaj również doszli do wniosku, że nie da się wskazać jednej, konkretnej przyczyny powstania zwyczaju ubiegania się o konfirmację władcy. Należy raczej przyjąć współistnienie i połączenie interesów władcy i poddanych, choć obaj historycy inaczej tę zgodność interpretowali. Kazimierz Kolańczyk uznał, że kontrola nad ziemią, czyli podstawowym wówczas czynnikiem potęgi gospodarczej, stanowiła priorytet dla władzy książęcej<sup>29</sup>. Natomiast zdaniem A. Gąsiorowskiego początkowo to poddani ubiegali się o uzyskanie takich potwierdzeń, a najwcześniej na początku XII w. inicjatywa przeszła w ręce panujących. U podstaw tego zwrotu leżały, zdaniem uczonego, kwestie natury ideologicznej (potwierdzenie splendoru władzy monarszej) oraz fiskalnej (opłaty za wystawianie takowych aktów)<sup>30</sup>.

---

monarszych związanych z uzyskiwaniem przez poddanych zezwoleń na obrót dzierżonym przez nich majątkiem nieruchomym; tamże, s. 93 (289).

<sup>25</sup> Książę miał udzielać konfirmacji jeżeli jego poddany zamierzał sprzedać czy odstąpić wieś wcześniej mu przez owego księcia darowaną (czasami władca przy nadawaniu ziemi miał wyraźnie zastrzec sobie to prawo ingerencji); tamże, s. 89 (285).

<sup>26</sup> J. Dowiat, *Polska – państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 202–206.

<sup>27</sup> K. Kolańczyk, *Studia nad relikdami wspólnej własności w najdawniejszej Polsce. Rozporządzenie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950.

<sup>28</sup> A. Gąsiorowski, *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*, CPH, t. 22, 1970, z. 3.

<sup>29</sup> K. Kolańczyk, dz. cyt., s. 309.

<sup>30</sup> A. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 33–39.

Antoni Gašiorowski nie udzielił jednak odpowiedzi na pytanie, czy ów proces przechodzenia od konfirmacji oddolnych do odgórnych zachodził samoistnie, czy raczej można się tutaj doszukać jakichś inspiracji czerpanych spoza kraju.

W podobny sposób do rozpatrywanej kwestii ustosunkowali się inni badacze. Henryk Łowmiański analizując zagadnienie kontroli książęcej nad obrotem ziemią w Polsce w XII w., stwierdził jedynie brak zwyczaju wystawiania stosownych konfirmacji książęcych dla operacji związanych z przekazywaniem ziemi. Doszedł do wniosku, że dopiero w XIII w. władcom udało się zdobyć wpływ, w niewielkim jednak zakresie, na transakcje majątkowe poddanych<sup>31</sup>.

Badając zakres władzy książęcej na Śląsku w XIII w., Jerzy Mularczyk wyraził opinię, iż dobra będące przedmiotem nadań książęcych były co prawda dziedziczne, ale każdorazowa zmiana panującego powodowała konieczność uzyskania potwierdzenia praw do majątku ze strony nowego władcy. Sytuacja ta miała wynikać z przyjęcia i zmodyfikowania zasad systemu lennego. Recepcja wpływów obcych była jednak w tym przypadku ograniczona i sprowadzała się w zasadzie do przejęcia zachodniej terminologii prawnej, choć oczywiście ich oddziaływanie mogło skutkować także ewolucją i zmianami rodzimych zwyczajów<sup>32</sup>.

Oprócz przedstawionych powyżej rozważań części polskich badaczy, sceptycznych lub wręcz negujących możliwość istnienia wpływów zewnętrznych na rozwiązania prawne stosowane w obrocie ziemią w Polsce wcześniejszego średniowiecza, pojawiły się hipotezy dopuszczające taką ewentualność. Zdaniem Marcelego Handelsmana w zjawisku potwierdzeń monarszych można się dopatrzeć zmienionej postaci frankijskiego zwyczaju zwrotu wszystkich dóbr nadanych przez władcę z chwilą zmiany osoby panującego<sup>33</sup>. Możliwość obcego pochodzenia konfirmacji praw do majątku nie wykluczał także K. Kolańczyk, wskazując jako jej źródło tradycję frankijską lub czeską<sup>34</sup>. Hipotezy te zosta-

---

<sup>31</sup> H. Łowmiański, *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemi w Polsce XII wieku*, CPH, t. 27, 1975, z. 2, s. 83–87. Kończąc swoje rozważania, autor stwierdza wyraźnie, że problem genezy tego zjawiska nie wchodzi w zakres jego publikacji.

<sup>32</sup> J. Mularczyk, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 62–64. Jednocześnie autor podkreślił, że owe oddziaływania płynące z Zachodu nie były jednokierunkowe, gdyż „na miejscu formy obce uzupełniane były rodzimymi”.

<sup>33</sup> M. Handelsman, *Z metodyki badań feudalizmu*, w: tenże, *Średniowiecze polskie i powszechne. Wybór pism*, oprac. i posłowie A. Gieysztor, Warszawa 1966, s. 172, 172. Ta „zmieniona postać frankońskiego zwyczaju” miała polegać na uzyskiwaniu wszelkiego rodzaju potwierdzeń dóbr nadanych.

<sup>34</sup> K. Kolańczyk, dz. cyt., s. 309, 310.

ły jednak sformułowane na marginesie bardziej ogólnych rozważań, przez co ich autorzy nie rozwinęli ich, ani nie próbowali udowodniać.

Jedynym polskim historykiem, który stanowczo opowiedział się za obcym pochodzeniem – w tym wypadku z prawa rzymskiego – potwierdzeń monarszych aktów obrotu majątkiem ziemskich był Jan Baszkiewicz. Przeprowadził on gruntowne badania nad znaczeniem odnowienia prawa rzymskiego dla średniowiecznej Europy oraz nad doktryną polityczną wieków średnich<sup>35</sup>. Szerokie zainteresowania badawcze dotyczące ideologii politycznej i systemów prawnych tej epoki sprawiły, że dysponował on odpowiednio obszernym materiałem porównawczym, pozwalającym na konfrontację sytuacji istniejącej w Polsce z rozwiązaniami stosowanymi w innych państwach. Pozwoliło mu to stwierdzić, że utrwalenie się przekonania o pełnej władzy panującego w stosunku do dóbr poddanych nastąpiło na przełomie XIII i XIV w., i stanowiło konsekwencję upowszechnienia się na ziemiach polskich prawa rzymskiego<sup>36</sup>.

Jak wynika z powyższego przeglądu badań, zagadnienie ingerencji monarszych w majątki poddanych w Polsce wprawdzie cieszyło się sporym zainteresowaniem mediewistów, jednak ich badania skupiały się przede wszystkim na analizie strony praktycznej – zakresu stosowania confirmacji praw do majątku. Pytanie o ewentualny wpływ myśli zachodnioeuropejskiej na wykształcenie się na gruncie polskim odpowiednich praktyk w tej dziedzinie nie znalazło należytego miejsca w kwestionariuszu badawczym większości wymienionych historyków. Nie prowadzili oni oddzielnych badań poświęconych tej kwestii, a spostrzeżenia na temat możliwej recepcji (lub jej braku), jeśli w ogóle pojawiały się w ich pracach, to na marginesie rozważań.

Dociekania nad zakresem i charakterem ingerencji władcy w majątki prywatne poddanych postawiły przed średniowiecznymi myślicielami problem uprawnień władzy publicznej do ustanawiania i poboru podatków. Większość scholastyków wypowiadała się przeciwko pobieraniu przez władcę stałych podatków. Według św. Tomasza z Akwinu prawo to powinno mieć charakter sporadyczny i odnosić się do sytuacji, gdy dochody własne monarchy okazywały się niewystarczające do realizacji projektu ważnego z punktu widzenia całego społeczeństwa.

Z czasem jednak coraz więcej prawników zaczęło opowiadać się za podatkiem stałym, który byłby nakładany zgodnie z wolą panującego. Wielu spośród nich widziało w takim uprawnieniu, inaczej niż Akwinata,

---

<sup>35</sup> J. Baszkiewicz, *Omnia sunt principia...*; tenże, *Myśl polityczna...*; tenże, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV wieku*, Warszawa 1964.

<sup>36</sup> Tenże, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne...*, s. 90, 91.

nie środek represji czy pogwałcenia praw, ale skuteczne narzędzie pozwalające władcy na realizację zadań przyczyniających się do poprawy jakości życia jego poddanych<sup>37</sup>.

Problem wpływu zachodnich wzorców na system podatkowy i organizację skarbu monarszego w Polsce średniowiecznej został potraktowany w historiografii polskiej w sposób marginesowy. Dopiero ostatnio Sławomir Gawlas zwrócił uwagę na pewne podobieństwa rozwiązań preferowanych przez Piastów w zakresie organizacji skarbu (m.in. kontrola nad mennictwem i zamiana świadczeń na opłaty w monecie, koncepcja regaliów) do rozwiązań wprowadzonych przez Fryderyka I Barbarossę<sup>38</sup>.

Niektóre kwestie szczegółowe były wszakże w historiografii polskiej badane także pod kątem ewentualnego importu rozwiązań zachodnich. Wspomnieć należy zwłaszcza ustalenia Franciszka Skibińskiego dotyczące kształtowania się i rozwoju regale górniczego w Europie Zachodniej we wczesnym średniowieczu oraz jego wpływu na organizację górnictwa w ówczesnej Polsce<sup>39</sup>. Franciszek Skibiński stwierdził, że regale to było spuścizną po starożytnym Rzymie<sup>40</sup>. Uległo ono następnie przekształceniom na terenach najbardziej predysponowanych do rozwoju górnictwa (zdaniem autora były to tereny leżące w dzisiejszych Niemczech, Francji i Włoszech), a przejawem tych zmian były adaptacja (czy wręcz rewindykacja) rzymskiego prawa górniczego do warunków monarchii średniowiecznych, dokonana w drugiej połowie XII w. przez Fryderyka I Barbarossę<sup>41</sup>. Powstałe na zachodzie idee, zwłaszcza idea wolności górniczej, która przejawiała się w formie zezwoleń monarszych na prowadzenie poszukiwań kruszców po uiszczeniu odpowiedniej zapłaty na rzecz władcy, wkrótce zaczęły docierać do Polski. Obce wzorce przynosili ze sobą cudzoziemscy górnicy, coraz liczniej przybywający

---

<sup>37</sup> Tenże, *W kwestii przemian techniki rządzenia od XII do początków XIV stulecia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze” 1, 1969, s. 20; tenże, *Omnia sunt principia...*, s. 66.

<sup>38</sup> S. Gawlas, *Komercjalizacja jako mechanizm europeizacji peryferii na przykładzie Polski*, w: *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 90, 91; tenże, *Dlaczego w Polsce nie było feudalizmu lennego*, RDSG, t. 58, 1998, s. 117; tenże, *Król i stany w późnośredniowiecznej Europie Środkowo-Wschodniej wobec modernizacji państwa*, w: *Król w Polsce w XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 164.

<sup>39</sup> F. Skibiński, *Regale górnicze we wczesnym średniowieczu na Zachodzie i w Polsce*, PH, t. 28, 1929.

<sup>40</sup> Tamże, s. 205.

<sup>41</sup> Tamże, s. 202, 205. F. Skibiński podkreślał, że do XIII w. na terenie Polski znano regale górnicze w tzw. pierwotnej formie. Polegało ono na tym, że właścicielami kopalń byli władcy, którzy prowadzili ich eksploatację własnymi środkami, bez współudziału osób postronnych; tamże, s. 212.

w XIII w. na tereny księstw piastowskich oraz urzędnicy Przemyslińców po objęciu przez tych ostatnich władzy w Polsce na przełomie XIII i XIV w.<sup>42</sup>

Kolejną kwestią, która – rozważana na różnych płaszczyznach przez myślicieli średniowiecza – przyciągała uwagę historyków myśli ekonomicznej, jest lichwa i jej formy. Na przestrzeni wieków średnich doszło do stopniowego zawężenia znaczenia pojęcia „lichwa” (*usura*) i począwszy od XIII w. oznaczało ono procent od pożyczonej sumy. Co więcej, strukturalne przemiany gospodarcze zachodzące w Europie Zachodniej w okresie dojrzałego i późnego średniowiecza, takie jak powstanie spółek handlowych, szybki rozwój kredytu oraz nowe formy obrotu pieniężnego (w tym banki), przyczyniły się do stopniowych zmian w postrzeganiu i ocenie lichwy przez współczesnych<sup>43</sup>.

Historycy polscy interesowali się początkowo kwestią lichwy w średniowieczu w odniesieniu do poglądów etycznych św. Tomasza z Akwinu<sup>44</sup>. Były to głównie rozważania z zakresu historii filozofii, a ich autorzy nie stawiali sobie za cel prześledzenia recepcji poglądów scholastyków zachodnioeuropejskich na peryferiach ówczesnego świata chrześcijańskiego. Na szczególną uwagę zasługują prace, w których autorzy przedstawiali poglądy na lichwę zawarte w polskim prawie kościelnym, będące pochodną rozwiązań prawnych funkcjonujących na zachodzie kontynentu<sup>45</sup>. Problem postrzegania przez autorytety kościelne powiązanego z lichwą kupna i sprzedaży renty stał się przedmiotem gruntownych badań przeprowadzonych przez Bogdana Lesińskiego<sup>46</sup>. Wykazał

<sup>42</sup> Tamże, s. 212, 214.

<sup>43</sup> J. Le Goff, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, tłum. H. Zaremska, Gdańsk 1995, s. 22; J. Majka, *Zagadnienie lichwy w okresie scholastyki*, „Roczniki Filozoficzne” 11, 1963, z. 1, s. 47; D. Wood, *Medieval Economic Thought*, Cambridge 2002, s. 159–205; O. Langholm, *Economics in the Medieval Scholastic Tradition 1200–1350*, Leiden–New York–Köln 1992.

<sup>44</sup> J. Majka, *Ewolucja historyczna pojęć „lichwa” i „procent” a ich wzajemny stosunek*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2, 1958, s. 59–85; tenże, *Zagadnienie lichwy...*, s. 54–61; B. Skrzydlewski, *Istota lichwy według św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 13, 1965, z. 2, s. 27–50; tenże, *Przykład argumentacji św. Tomasza z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej. Argumentacja przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki*, tamże, s. 51–81.

<sup>45</sup> Z. Pazdro, *Lichwa w świetle ustawodawstwa synodalnego polskiego w wiekach średnich*, PH, t. 15, 1901; S. Suwała, *Pojęcia i rodzaje lichwy w prawodawstwie kościelnym w Polsce przedrozbiorowej*, „Studia Sandomierskie. Filozofia – Teologia – Historia” 5, 1989.

<sup>46</sup> B. Lesiński, *Kupno renty w średniowiecznej Polsce na tle ówczesnej doktryny i praktyki zachodnioeuropejskiej*, Poznań 1966.

on wpływ doktryny ekonomicznej i praktyki zachodnioeuropejskiej na ów proceder w średniowiecznej Polsce.

Zagadnienia lichwy i dochodu uzyskiwanego z obrotu rentą stały się wiodące w badaniach warszawskiego historyka gospodarczego Krzysztofa Olendzkiego. Zainteresował się on zwłaszcza wpływem antyli-chwiarskich poglądów zachodnich na praktykę prawa polskiego w stosunku do lichwy<sup>47</sup>. Starał się również ukazać reakcję miejscowych środowisk związanych z Kościołem na wprowadzanie w polskim ustawodawstwie kościelnym norm wymierzonych w lichwę i w ogóle w nieuprawniony zysk (*male ablatum*)<sup>48</sup>. Zasluga tego badacza w naświetleniu zjawiska rozprzestrzeniania się zachodniej myśli ekonomicznej w Polsce polega również na wskazaniu czasu oraz podmiotów, które doprowadziły do przenikania nowej etyki ekonomicznej i wzorców prawno-ekonomicznych. Wykazał on na przykładzie statutów diecezji krakowskiej biskupa Nankera (1320), że prawo wymierzone w formy kredytu uznane za lichwę wprowadzано w momencie dynamicznego rozwoju gospodarczego tego miasta, spowodowanego m.in. masowym napływem osadników niemieckich. Zaczęli na tym terenie działać także kupcy włoscy, którzy przywieźli ze sobą znajomość nowych form prowadzenia handlu i nowych technik kredytowych<sup>49</sup>.

W ostatnich latach stan badań nad postrzeganiem przez środowiska kościelne średniowiecznej Polski kwestii lichwy poszerzył się o prace Marcina Bukalę, specjalisty z dziedziny historii etyki ekonomicznej. Autor przedstawił omawiane zagadnienie, odwołując się do nauk głoszonych przez wrocławskich dominikanów oraz śledząc wpływ obowiązujących wówczas norm etycznych na praktykę życia gospodarczego<sup>50</sup>.

Problemem, który powinien znaleźć swoje miejsce w badaniach nad wpływem zachodniej myśli ekonomicznej na zjawiska gospodarcze w Polsce średniowiecznej jest funkcjonowanie systemów monetarnych. Historiografia polska poświęciła co prawda sporo miejsca kwestiom związanym z obiegiem monetarnym, jego powiązaniom z systemami

---

<sup>47</sup> K. Olendzki, *Wizja „male ablatum” w zapiskach czternasto- i piętnastowiecznego ustawodawstwa synodalnego polskiej prowincji kościelnej*, RDSG, t. 63, 2003; tenże, *Moralność i kredyt. Kontrakt kupna – sprzedaży w traktatach uczonych środkowoeuropejskich z przełomu XIV i XV wieku*, RDSG, t. 56–57, 1996–1997.

<sup>48</sup> Tenże, *Wizja „male ablatum”...*, s. 11, 12.

<sup>49</sup> Tamże, s. 16–18.

<sup>50</sup> M. Bukalę, dz. cyt., s. 99 n.; tenże, *Obrót rentą w ocenie średniowiecznych dominikanów oraz innych scholastyków*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 519–530.

istniejącymi w państwach ościennych<sup>51</sup>, ale nie zajmowano się równie dociekliwie wykazaniem wpływu, jaki na sytuację monetarną w Polsce mogło wywierać przejście od nominalistycznej do substancjalnej teorii pieniądza i konsekwencje tej ostatniej dla stosunku do prawa władcy do ustalania wartości monety (jak również jej psucia). Polscy badacze zwracali co najwyżej uwagę, że tradycja bicia własnej monety przez rodzimych władców pojawiła się na ziemiach polskich wraz z przyjęciem chrześcijaństwa, które przyniosło ze sobą pojęcia i rozwiązania charakterystyczne dla cywilizacji zachodniej<sup>52</sup>. Stanisław Suchodolski sugerował możliwość pośredniej recepcji na ziemiach Polski przełomu X i XI w. karolińskiego systemu monetarnego. Miała ona polegać na przejmowaniu od zachodnich sąsiadów państwa Polan wypracowanych na terenie monarchii frankijskiej w VIII–IX w. elementów polityki monetarnej monarchy czy poglądów na organizację mennictwa<sup>53</sup>. Mediewiści zajmujący się omawianą problematyką dostrzegali także moment przenikania do Polski praktyki psucia monety przez monarchów, obliczonej na zyski płynące z tego proceduru<sup>54</sup>. Uwagi te zostały poczynione w dużej mierze na marginesie rozważań o bardziej ogólnym charakterze, stąd ich autorzy nie zajmowali się bliższą ich analizą.

Podobnie sporadycznie i marginalnie pojawiała się w historiografii polskiej problematyka postrzegania i oceny roli kupca, uprawianego przezeń zawodu i wpływu ewolucji poglądów w tym względzie na warunki rozwoju gospodarczego w Polsce. Pewne wzmianki na ten temat pojawiły się w pracach Stanisława Kutrzeby i Jana Ptaśnika<sup>55</sup>, jednak historycy ci przeanalizowali stosunek społeczeństwa polskiego do ludzi parających się handlem w sposób bardzo pobieżny, bez wnikania w niuanse czy zawilości owej problematyki. Jednym z nielicznych wyjątków dostrzegania w ogóle tej kwestii jest przywołana już praca M. Bukały

---

<sup>51</sup> Dla przykładu: R. Grodecki, *Pojawienie się groszy czeskich w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 18, 1936; R. Kiersnowski, *Wielka reforma monetarna XIII–XIV w.*, cz. 1, Warszawa 1969; W.M. Bartel, *Zagadnienia prawne w ustroju monetarnym Polski średniowiecznej do I połowy XIV w.*, „Sprawozdania z posiedzeń komisji naukowych. Oddział w Krakowie” 16, styczeń–czerwiec 1972; R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988.

<sup>52</sup> R. Grodecki, *Dzieje zwierzchności menniczej w Polsce średniowiecznej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 12, 1928–1929, s. 65.

<sup>53</sup> S. Suchodolski, *Karoliński system monetarny i jego recepcja w Europie wczesnośredniowiecznej*, PH, t. 70, 1979, z. 1, s. 22–24.

<sup>54</sup> S. Smolka, dz. cyt., s. 292, 293.

<sup>55</sup> S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa polskiego*, „Rocznik Krakowski” 14, 1910, s. 19–21; J. Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Lwów 1922, s. 109, 110.

o roli dominikanów w rozpowszechnianiu zachodnich poglądów ekonomicznych na ziemiach polskich<sup>56</sup>.

Reasumując stan badań polskich historyków nad recepcją zachodnich poglądów ekonomicznych w Polsce średniowiecznej, trzeba podkreślić kilka wynikających z tego przeglądu wniosków. Po pierwsze, już na podstawie zaprezentowanego, skromnego zestawienia widać wyraźnie, że samo zagadnienie napływu do Polski obcych wzorów ekonomicznych nie cieszyło się wielkim zainteresowaniem badaczy i nie było realizowane jako samodzielny projekt badawczy. O wiele częściej uwagi i spostrzeżenia autorów pojawiały się obok zasadniczego nurtu badań prowadzonych nad inną problematyką. Niewątpliwie na taki stan rzeczy oddziaływał niewielki zasób źródeł, które w sposób bezpośredni i pewny ukazywałyby wpływ zachodniej myśli ekonomicznej na zjawiska gospodarcze zachodzące w Polsce.

Po drugie, wydaje się, iż badaczy o wiele bardziej interesowała sfera praktyczna, a więc napływ i rozwój na terenie państwa Piastów konkretnych instytucji związanych z funkcjonowaniem gospodarki. Jeżeli wspomniano o docieraniu z zewnątrz nowych idei, które poprzedzały wprowadzanie nowych rozwiązań, czyniono to zazwyczaj w sposób bardzo pobieżny, bez gruntownej analizy zjawiska.

Mimo tak niewielkiego zainteresowania historyków tematem, wydaje się jednak, że recepcja zachodnich idei ekonomicznych i ich wpływ na rozwiązania wprowadzane w Polsce powinien zostać przeanalizowany raz jeszcze, jako samodzielny problem badawczy. W związku z powyższym stwierdzeniem za całkowicie uzasadnione należy uznać postawienie postulatu szerszych badań nad tym zagadnieniem, z wykorzystaniem ustaleń badaczy zagranicznych co do rozwoju teorii ekonomicznej w wiekach średnich<sup>57</sup>. Dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin gospodarki jak: organizacja skarbu, poglądy na pieniądź czy stosunek do handlu i kupiectwa. Realizacja powyższego zadania, poprzez ukazanie stopnia powiązań ziem polskich z zagranicą w wiekach średnich, pozwoli na lepsze zrozumienie i wyjaśnienie zmian gospodarczych zachodzących na terenie kraju w owym czasie, jak również pokaże zmiany w postrzeganiu przez władców i ludzi z ich najbliższego otoczenia działalności ekonomicznej i stosowanych w tej sferze rozwiązań prawnoinstytucjonalnych jako istotnych dla zakresu władzy monarszej i jej wzmocnienia.

---

<sup>56</sup> M. B u k a ł a, *Zagadnienia ekonomiczne...*, s. 104 n.

<sup>57</sup> Ostatnio bogatą literaturę zachodnioeuropejską, traktującą o problemach ekonomicznych wieków średnich, cyt. zwłaszcza: M. B u k a ł a, *Zagadnienia ekonomiczne...* oraz S. Gawlas, *Komercjalizacja... Z historyków wcześniejszych na szczególną uwagę zasługują prace J. Baszkiewicza.*



Bliższe poznanie poglądów polskich, średniowiecznych środowisk intelektualnych i politycznych na kwestie ekonomiczne może przyczynić się do wyjaśnienia wielu zjawisk związanych nie tylko z gospodarką, ale i ustrojem państwa polskiego, zwłaszcza w dobie jednoczenia księstw przez Władysława Łokietka.

Anna Obara

The Reception of Western Economic Views in Poland to the Turn  
of the Thirteenth Century – the State of Research

(Summary)

The article presents the findings made by Polish historians as regards the dissemination and acceptance of European mediaeval thought on Polish soil. The beginnings of studies by Polish scholars dealing with assorted problems connected with the economy go back to the second half of the nineteenth century, and Stanislaw Smolka is regarded as one of the first historians who drew attention to the significance of this issue. The interests of the Polish historians were concentrated chiefly on explaining certain mechanisms ruling the economy and on recording the functioning of its practical symptoms. Pertinent Polish literature either neglected or relegated to the margin the reception of West European views about the economy in Poland during the Middle Ages. Inquiries whether and to what degree did foreign ideas influence the economic transformations occurring during the Middle Ages in Poland pertained mainly to such phenomena as the rights of the monarch in relation to the property of the subjects, the right to establish and collect taxes, usury or monetary questions.

Anna Obara – Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie; e-mail: a.a.obara@wp.pl